

ANTROPOLOGIA CZŁOWIEKA DEFINIOWANA PRZEZ WACŁAWA LIPIŃSKIEGO. WYBRANE ASPEKTY

E. WILKOWSKI

Państwowa szkoła wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Анотація

У статті ідеться про те, що В'ячеслав Липинський не був філософом у строгому сенсі цього слова. Як теоретик консервативної думки, він неминуче повинен був говорити про людину, її екзистенціальну структуру, її місце в культурі народу. Автор статті висловлює думку, що людина зберігає свою ідентичність, у тому числі і національну, через культуру. Вивчаючи ідейну спадщину В. Липинського, варто звернути увагу на її антропологічну частину (культурну і філософську), враховуючи той факт, що моральні цінності повинні бути незмінними і бути гарантією порядку в державі.

Ключові слова: антропология людини, В'ячеслав Липинський.

Streszczenie

Ten artykuł odnosi się do faktu, że Wacław Lipiński nie był filozofem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jako teoretyk myśli konserwatywnej był związany mówić o człowieku, jego egzystencjalnej strukturze, jej miejsce w kulturze narodu. Autor artykułu wyraża opinię, że dana osoba zachowuje swoją tożsamość, w tym narodową, poprzez kulturę. Studiowanie ideowego dziedzictwa W. Lipińskiego, należy zwrócić uwagę na jej antropologiczną część (kulturową i filozoficzną), biorąc pod uwagę fakt, że wartości moralne muszą być takie same i gwarancja porządek w kraju.

Słowa kluczowe: antropologia człowieka, Wacław Lipiński.

Summary

In this article it is said that Viacheslav Lypynsky was not a philosopher in the strict sense of the word. As a theorist of conservative thought, he inevitably had to talk about a man, his existential structure, his place in the culture of the people. The author of the article expresses the opinion that a person retains his identity, including national, through culture. Studying the ideological heritage of V. Lypynsky, one should pay attention to its anthropological part (cultural and philosophical), taking into account the fact that moral values should be unchanged and be a guarantee of order in the state.

Key words: human anthropology, Viacheslav Lypynsky.

Wacław Lipiński nie był filozofem w rozumieniu sensu stricte, w postrzeganiu akademickim, uniwersyteckiej formie uprawiania tej dyscypliny. Jako teoretyk myśli konserwatywnej nieuchronnie musiał jednak wypowiadać się o człowieku, jego postrzeganiu, osadzeniu w przestrzeni kultury, życiu narodu, którego egzystencji nie można rozpatrywać bez kontekstu kulturowego. Z tych racji, w spuściźnie piśmienniczej tego myśliciela, stale znajdujemy odwoływania się do wizji świata i człowieka, a te nieuchronnie wpisane zostają w zakres dociekań filozoficznych. Spróbujmy zatem najpierw nakreślić postrzeganie antropologii człowieka. Jako nauka o nim z reguły jest dzielona na antropologię fizyczną, kulturową, filozoficzną. Antropologia fizyczna najogólniej zajmuje się zmiennością cech anatomicznych i fizjologicznych człowieka w czasie i przestrzeni, o biologicznym rozwoju człowieka jako gatunku¹. Jest bliska archeologii, gdyż przedmiotem jej badań są zachowane szczątki ludzkich organizmów, głównie kości. Antropologia kulturowa skupia się nad zagadnieniami kultury, rządzącymi nią prawami, historyczną zmiennością i różnorodnością kultur. Na gruncie tej dyscypliny podejmuje się próby konstrukcji ogólnej teorii kultury, badań kultury we wszystkich jej przejawach. Jest to zatem ważna część refleksji o kulturze i o człowieku, jako podmiocie i przedmiocie kultury. Człowiek zawsze pozostaje indywiduum ukształtowanym przez społeczeństwo, z jego

normami i zasadami. Pozostaje zatem twórcą i odbiorcą kultury. Oczywiście, dyscyplina ta, z uwagi na zakres badań, przyjmowane techniki i metody, podlega podziałom wewnętrznym. W obrębie jej wyodrębniły się szkoły, a zatem i różne koncepcje człowieka². Konfrontowana jest z naukami pokrewnymi, typu socjologia, czy etnologia, etnografia, czy nawet historia kultury. Na wyniki uzyskiwanych badań wpływ mają przyjmowane nurty filozoficzne, z ich wizją postrzegania filozofii jako nauki i wymiaru epistemologicznego³. W ramach tego rodzaju dociekań pojawi się refleksja nad rolą tradycji, kultury w życiu człowieka i narodu, wszak kultura staje się czynnikiem determinującym tożsamość narodową⁴. Największe sprzężenie pomiędzy rozważaniami antropologicznymi a filozoficznymi pojawia się na gruncie antropologii filozoficznej. Należy ona do stosunkowo młodych dyscyplin. Wyodrębniła się na przełomie XIX i XX wieku. Jej przedmiotem dociekań jest człowiek, postrzegany jako byt osobowy, wpisany zarówno w przyrodę, jak i życie społeczne, ujmowany przez pryzmat rozważań (dociekań) natury filozoficznej. Choć uchodzi za młodą dyscyplinę, to odwołuje się do całej tradycji poszukiwań metafizycznych o strukturze egzystencjalnej człowieka. Tego rodzaju rozważania można w zasadzie wyodrębnić w każdym stanowisku, czy nurcie filozoficznym⁵. Przyjęta wizja uprawiania antropologii człowieka formuje antropologiczne postrzeganie rzeczywistości społecznej.

W kontekście powyższego rodzi się pytanie, ku jakiemu rodzajowi rozważań antropologicznych najbardziej skłaniał się Wacław Lipiński? Odpowiedź jest tu stosunkowo prosta. Gdy rozważał o samym człowieku, jako osobowym bycie, kierował się ku antropologii filozoficznej, gdy wskazywał na kontekst kulturowy narodu, jego funkcjonowanie w kulturze w różnych aspektach, odnosił się do antropologii kulturowej. W literaturze przedmiotu w zasadzie brak jest pełniejszych opracowań o refleksji filozoficznej W. Lipińskiego. Tomasz Stryjek, zajmujący się jego wizją polityczno-społeczną podnosi, że reprezentował filozofię chrześcijańską i że w ogóle jego idee «podmiotowości politycznej jednostki, jak i wspólnoty kulturowe» wiązał z tradycją «myśli politycznej Zachodu»⁶. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić. Jeżeli tak, to tym bardziej łączył się «z Zachodem» w przestrzeni myśli filozoficznej. Intelktualizm W. Lipińskiego jest bezsporny. Nie mógł więc dostrzegać, że wielkie systemy filozoficzne, w tym w nurcie myśli chrześcijańskiej, powstały właśnie na Zachodzie. Jedynie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w okresie Ojców Kościoła, chrześcijaństwo «wydało» wielkich myślicieli zarówno na Wschodzie (Atanazy Wielki, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, Jan z Damaszku), jak i na Zachodzie (Hilary z Poitiers, Ambroży, Hieronim, Augustyn, Grzegorz Wielki). Od czasu św. Augustyna, w rozwoju myśli chrześcijańskiej, prym wiedzie Zachód. Działalność św. Tomasza prawidłowość tą przypieczętowała jednoznacznie. Ożywienie (odrodzenie) myśli chrześcijańskiej przyniosły pierwsze dziesięciolecia XX wieku [Pierre Teilhard de Chardin (1881–1955), Jacques Maritain (1882–1973), Emanuel Mounier (1905–1950)]. Trudno jest W. Lipińskiego przyjmować wprost w tej tradycji, ale jego filozofia człowieka wpisuje się właśnie w ten nurt, jako wyraz uprawiania najszlachetniejszej z upraw ducha. Nie bez znaczenia, na jego postawę filozoficzną, miał fakt, iż do końca swojego życia pozostał konsekwentnym łacinnikiem. Świadoma łacińskość religijna wymagała od niego znajomości zasadniczych założeń filozofii chrześcijańskiej. «Zakorzenie» w kulturze Zachodu pozwalało W. Lipińskiemu wypracować odrębne spojrzenie na ukraiński ruch narodowy. «Człowiek z przyrodzenia – pisał – jest dobrym filozofem i dlatego trzeba dać pełną wolność jego naturalnemu rozumowi, zwalniając go od wszelkich „dogmatów”»⁷. Konstatacja ta odnosiła się do osób posiadających umiejętność i wolę posługiwania się swoim rozumem, stąd wyzwolonych od «dogmatów» w myśleniu. Krytycyzm myśli stawał się tu zasadniczym determinantem.

O ile *Łysty do bratw-chliborobow. Pro ideju i orhanizaciju ukrajinskoho monarchizmu*⁸ przyjąć należy za całościowy wykład W. Lipińskiego na zagadnienia społeczno-polityczne, o tyle *Religia i Kościół w dziejach Ukrainy*⁹ wydają się wydawać najpełniejszym wyrazem jego poglądów filozoficznych. Twierdzenie, że praca ta sprowadza się jedynie do przedstawienia «pożądanego

modelu stosunków państwo-kościół, a także relacji między grekokatolickim i prawosławnym obrządkiem a trwałością świadomości narodowej na Ukrainie» jest uproszczeniem¹⁰. Owszem, W. Lipiński ukazuje i tę problematykę, ale właśnie w tej pracy wypowiada się w podstawowych kwestiach filozoficznych, co nie znaczy, że wątków tych nie zamieszczał w innych pracach, w tym w *Łystach...*, prowadzonej korespondencji¹¹. Odnosząc się do poszczególnych obrządków chrześcijańskich na terenie Ukrainy przedkładał również chrześcijaństwo jako porządek filozoficzny, w rozumieniu nurtu filozoficznego. Jest to rys jego zachodniej myśli¹². Oczywiście, religia odwołuje się również do szeregu kategorii filozoficznych, szczególnie poprzez teologię, wyznaczając wspólne sobie przestrzenie¹³. Z tych racji, zwłaszcza przy rezygnacji z tradycji racjonalistycznej, argumenty natury religijno-teologicznej będą się przeplatały z filozoficznymi, czy nawet wskazywać na prymat czynnika religijnego.

W. Lipiński zdecydowanie opowiadał się za ponadczasowym porządkiem, stałością norm moralnych, niezmiennych, jako gwarantów ładu w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Prawodawcą tego porządku, a zatem i wszelkich norm, jest sam Bóg¹⁴. To, co pozostaje dziełem człowieka, może zostać podane relatywizacji, zostać «zdeformowane lub zniszczone», prawa nadane przez Stwórcę pozostają «wszystkich jednakowo obowiązujące»¹⁵. Na gruncie myśli chrześcijańskiej jednym z kryteriów człowieczeństwa jest wolność (obok rozumności i społeczności). Oczywiście, nie jest ona wolnością nieograniczoną, kończy się tam, gdzie zaczyna dobro drugiej osoby. Jeżeli zatem posiadamy wolność, to odpowiadamy za swoje wybory, za swoje czyny, za kształt życia społecznego, które budujemy. Chrześcijaństwo zwraca uwagę na zniewolenie wewnętrzne, dyktowane upadkami ducha, fałszywymi wizjami człowieka (błędem antropologicznym), lenistwem intelektualnym, biernością. Zewnętrznie można być wolnym, a wewnętrznie pozostawać zniewolonym. Myśl chrześcijańska, w rozumieniu nurtu filozoficznego, występująca w tomizmie (neotomizmie), wskazuje na konieczność walki ze wszelkimi przejawami niegodziwości, «głosi potrzebę koncentracji sił w walce ze złem i nawołuje do ofiarności i poświęcenia dla ogółu»¹⁶. Z tych racji tak wyraźnie upomina się o respektowanie norm etycznych («nakazów moralnych») ¹⁷. Nie wszystkie wizje rozwoju społeczeństwa i człowieka godzą się na ten rygor ducha. W imię fałszywie pojmowanego jego wyzwolenia «uciekają» spod «kontroli i nakazów moralnych». Jest to droga, która prowadzi do upadku osoby, podobnie społeczeństw. Lipiński używał pojęcia «mistycyzm religijny»¹⁸. Przyjmował go nie jako wyraz dążeń kontemplacyjnych, formy «ucieczki» od problemów społecznych, czy ekonomicznych¹⁹. «Mistycyzm» miał wyzwalać człowieka od wszelkich lęków, «dawać» «ludzi odważnych i aktywnych». Taki charakter mistycyzmu, «ożywczego», kształtującego kondycję ducha, dostrzegał w myśli zachodniej. Człowiek musi przyjąć takie przymioty jak: uczciwość, poświęcenie, dyscyplinę, samoorganizację. Jest to konkretyzacja kryterium rozumności i wolności człowieka, jako wyznaczników jego struktury egzystencjalnej. Niezbędna jest mu «siła ducha». Rzeczywistość społeczną dzielił na dwie zasadnicze przestrzenie: «egoistyczno-materialistyczną ciemność» i «wyższą» idealistyczną, to znaczy opartą na rygorach ducha, od racjonalizmu poczynając²⁰. Kryterium człowieczeństwa pozostaje również społeczność. Człowiek musi zrzeszać się z innymi, musi współżyć w strukturze społecznej. Formy społeczności tworzone przez człowieka są różne. Najmniejszą pozostaje rodzina, zdecydowanie większą naród.

Człowiekowi niezbędny jest racjonalny «namysł» nad własnym postępowaniem, jego dążeniami, wyborami, przyjmowanymi wartościami. Myśl chrześcijańska wskazuje na stałą potrzebę refleksji nad sobą (stąd rachunek sumienia). Pozwala ona nie tylko na «kontrolę» swoich czynów, wskazuje równocześnie na obowiązki osoby względem innych. W relacjach międzyludzkich konieczną jest odpowiedzialność. Pojęcie miłości w rozumieniu chrześcijańskim sprowadza się do bezinteresownego udzielania wsparcia innej osobie. Postawa taka jest szalenie trudna, wszak człowiek musi wznieść się ponad własny egoizm, swój indywidualizm. Ludzie wolni i odpowiedzialni, a miłość bliźniego jest modelem miłości płynącej od Stwórcy, widzą potrzebę angażowania się w istotne sprawy tych

społeczności, w których żyją. Postawa chrześcijańska sprowadza się zatem nie do biernego «pozostawania na boku», a przyjmowania aktywności, niesienia pomocy i życzliwości innym. W społeczeństwie są jednostki silniejsze, aktywniejsze, swoje wpływy mogą wykorzystywać «z myślą o sobie». Tego rodzaju niebezpieczeństwo pojawia się głównie ze strony tych, którzy sprawują władzę. Chrześcijaństwo wymaga od takich osób, aby podejmowały działania «dla dobra słabszych»²¹. Jeżeli nie ma «harmonii», współdziałania różnych grup społecznych, społeczeństwu grozi «rujnujące... nadużywanie władzy i siły». Konsekwencją tego mogą być bunt, lub anarchia. Z życia społecznego nie można zatem usunąć norm etycznych. Pozostają one rdzeniem właściwego, harmonijnego funkcjonowania. Niezbędny jest także respekt dla prawa. Właśnie takiego poszanowania (szacunku) uczy myśl chrześcijańska. Należy tu jednoznacznie podkreślić, że prawo powinno być przyjmowane i przestrzegane z myślą o człowieku, a nie człowiek dla prawa. Życie indywidualne i zbiorowe wpisane jest w zmiany społeczne. Procesy te przyjąć trzeba za naturalne. Jednak wszelkie przemiany, zarówno w wymiarze mikro, jak i makrostrukturalnym, muszą uwzględniać (respektować) podstawowe wymogi moralne. Są teorie społeczne, czy filozoficzne (np. marksizm), czy formacje kulturowe, przyjmujące relatywizm, które dopuszczają na przykład zabijanie, w imię fałszywie pojętej przyszłości, wolności. Tego rodzaju postawy, jeżeli nawet powołują się na związki z chrześcijaństwem, nic z nim wspólnego nie mają. Norma moralna «nie zabijaj» została nadana przez Stwórcę, człowiek zatem – niezależnie od przyjmowanych przesłanek – zmieniać jej nie może. W. Lipiński często odnosił się do konkretnie zaistniałych sytuacji i wskazywał wprost na destrukttywne działania człowieka, który odstąpił od norm ponadczasowych. Za przykład podawał Rosję bolszewicką, w której odstąpiono od niezmiennych zasad etycznych. Nie wolno nam zapominać, że Lipiński wskazywał również i na inne teorie społeczne, które nie przyjmowały ateizmu, nie negowały teistycznego porządku świata (przynajmniej w założeniach), a wskazywały na zadawanie śmierci, jako na metodę dochodzenia do konkretyzacji swoich celów. Dlatego też z pełną konsekwencją traktował je jako antychrześcijańskie, amoralne²².

W przyjmowanej wizji osoby ludzkiej W. Lipiński konsekwentnie podkreślał prymat wartości duchowych. Nie podejmował pełniejszych rozważań o ich istocie, strukturze wewnętrznej, niemniej w formie implicite pozostawił interesujące (i inspirujące) myśli. Rozumiał znaczenie dóbr materialnych, sił wytwórczych, jako podstawy materialnej egzystencji osoby ludzkiej i życia społecznego, więcej, akcentował ten rodzaj aktywności. O istocie człowieczeństwa decydują jednak wartości duchowe. Nie hierarchizował ich, co nie znaczy, że nie jest możliwe u niego wyodrębnienie poszczególnych segmentów. Wydaje się, że największe znaczenie przypisywał wartościom etycznym, regulującym życie jednostki i zbiorowości społecznych, w tym państwowych. Jako intelektualista rozumiał znaczenie wartości poznawczych, dążenia do poznania prawdy. Jego myśl filozoficzna pozbawiona jest wywodów dotyczących zagadnień epistemologicznych, samego procesu poznania, ale za bezsporne przyjąć należy, że rozumiał znaczenie czynnika poznawczego. Nie podnosił wprost, ale jego racjonalizm myśli staje się czytelny. W swoich rozważaniach o kulturze, sposobie postrzegania jej, bardziej skupiał się na wpływie kultury w procesie budowania tożsamości kulturowej, a przez to i narodowej. Czytelnie W. Lipiński wyodrębniał wartości religijne, określane jako «wielkiej siły mistyczo-religijne»²³. Jego otwartość na przestrzeń transcendencji («nadprzyrodzoną») była czytelna, jasna, wyraźnie wpisana w jego wizję świata i człowieka²⁴. Pozostawał zatem wierny całej tradycji Kościoła łacińskiego, Jego nauczania. Z respektem podnosił, że została ona ukształtowana «w ciągu blisko dwóch tysięcy lat doświadczeń i wysiłków ludzi, którzy poświęcili się w strukturach kościelnych wyłącznie służbie bożej i sprawom religii»²⁵. Kościół Zachodni wykształcił najrozsądniejsze rozwiązania, zarówno w odniesieniu do jednostki, jak i struktur społecznych: idealizm (w rozumieniu prymatu idei, ducha), miłość, poświęcenie, moralna i socjalna dyscyplina²⁶.

Podstawową komórką społeczną jest rodzina. Dwoje ludzi, mężczyzna i kobieta łączą się na stałe ze sobą, by wzajemnie sobie pomagać i wzbogacać się darem osobowym, a przez to realizować

swoje człowieczeństwo. Taka jest nasza struktura egzystencjalna, że w «osobno» nie jesteśmy dopełnić swojej ludzkiej pełni. Rodzina służy zachowaniu gatunku ludzkiego. To w niej odradza się i zachowuje w istnieniu, powiększa społeczność, ona wzbogaca społeczność o nowe osoby, nowych ludzi. Daje im życie, wychowuje, daje warunki rozwoju, ale też wyciska zasadniczy rys na osobowości człowieka. To w niej zachodzą pierwsze, ale i zasadnicze procesy socjalizacji, czy rozpatrując na gruncie antropologii kulturowej – enkulturacji, czyli przyjmowania wartości, zasad współżycia, wzrastania w społeczność. Kolejnym rodzajem więzi społecznych jawi się naród. Jest to charakterystyczna grupa społeczna, najbardziej zwarta po rodzinie, o specyficznych cechach wyróżniających. Bezspornie jest to społeczność ukształtowana w długim, z reguły złożonym procesie historycznym, obejmującym stulecia. Gdy zatrzymujemy się nad kategorią narodu, wskazujemy na wspólną historię, język, terytorium, wspólną religię, zwyczaje, tradycję narodową, własną kulturę, wyrobioną świadomość historyczną, czyli poczuciu przynależności do tej społeczności. Ten rodzaj rozważań, czytelnie wpisany w antropologię kulturową, stał się częstą przestrzenią odniesień Lipińskiego. Jego zmysł państwowotwórczy nieuchronnie musiał do tego prowadzić, wszak państwo pozostaje polityczno-prawną formą organizacji życia narodu. Odnosząc się do Ukrainy, wskazywał na jej specyficzne położenie, wpisane pomiędzy wpływy kultury Zachodu i Wschodu. «Od dnia naszych narodzin na naszej ziemi odbywa się proces krzyżowania się wpływów Wschodu i Zachodu: dwóch odmiennych kultur, światopoglądów, pojęć i cywilizacji»²⁷. Przytaczana refleksja wykracza poza charakter dociekań antropologicznych, wpisuje się w podstawowe rozważania historiozoficzne, dotyczące cywilizacji, kręgów kulturowych. Można polemizować z Lipińskim, czy ów proces krzyżowania się kultur rozpoczął się od «dnia narodzin», czy nie pojawił się dopiero ze wzrostem wpływów łacińskich poprzez późniejsze polityczne unie polsko-litewskie (unie, a nie podboje), które ziemie ukraińskie «wciągnęły» w orbitę nowych wpływów. Nie można zapominać o wcześniejszych wpływach cywilizacji: turańskiej, mongolskiej, tatarskiej, a zatem o cechach zupełnie obcych (odmiennych) duchowi chrześcijaństwa. Warto podkreślić tezę Lipińskiego, która tłumaczy przyczyny okresów upadku w historii Ukrainy. Gdy wpływy ze wewnątrz «harmonijnie koegzystowały» pojawiały się czasy «naszego rozkwitu, naszego istnienia jako niezależnego, posiadającego własną indywidualność narodu»²⁸. I odwrotnie, gdy były zwalczane, przychodziło zniszczenie, upadek. Ziemie ukraińskie na Zachodzie były pod olbrzymim wpływem rozwiązań zachodnich, na Wschodzie – wschodnich. Fakt ten wpłynął na wykształcenie się odmienności poszczególnych ziem, podłoża etnograficznego, proponowanych rozwiązań, przyjmowanych wzorców kulturowych. Ukraina musi – podkreślał Lipiński – wyznaczyć własny «szlak duchowy» swojej «narodowej tożsamości». Ukraina musi przezwyciężyć owe rozdwojenie kulturowe, z jego *pulsem, rytmem, dynamiką*. Zabójcze rozwiązaniem staje się «wpadać» pod wpływy Wschodu, czyli rosyjskie, podobnie «przesadnie» pod wpływy Zachodu. Sytuacja taka prowadzi przede wszystkim do «rozkładu wewnętrznego». Z tych racji musi «zharmonizować» obydwie historyczne kierunki i wskazać na swoją «indywidualność narodową». Za bezsporne przyjąć należy, że czynnikami przesądzającymi pozostaną obrządku religijne i kultura. W niej bowiem wyrasta człowiek. Zatem odczytywanie znaków kulturowych nieuchronnie sprowadza się do sposobu «zakotwiczenia» w kulturze²⁹. Z tych przesłanek wskazywał Lipiński na konieczność pozostawania przy «swoich tradycyjnych fundamentach», przy swoich «korzeniach», co znaczyło również, aby wpływy Wschodu i Zachodu nie przyciągać na siłę «do siebie, a siebie przybliżmy do nich»³⁰. Inaczej rzecz ujmując, zachowując swoją tożsamość kulturową, jako wyznacznik odrębności, należy pozostać otwartym na rozwiązania, które w innych kręgach sprawdziły się, udowodniły, że warto z nich korzystać. Lipiński czynnik kulturowy przyjmował za imperatyw trwania narodowego, bez niego «giniemy jako naród».

Antropologia człowieka, wyznaczana przez Lipińskiego, ogniskuje się – w pewnym uproszczeniu, lub skategoryzowaniu – do dwóch zasadniczych przestrzeni: postrzegania człowieka jako osoby, z koniecznością respektowania ponadczasowych norm, wartości i do jego osadzenia w kulturze

narodowej, jako tworzywie budowania społeczności, trwania w niej, wszak jednym z kryteriów człowieka pozostaje społeczność, a zatem i wspólnota kulturowa. Rozważania o wspólnocie narodowej nieuchronnie prowadzą do konstrukcji państwa. Tę, z uwagi na jej charakter, a przez to «podpadanie» pod refleksję prawnopolityczną, pozostawiamy obok podjętych rozważań, rozumiejąc oczywiście jej znaczenie teoretyczne i praktyczne w tworzeniu i porządkowaniu ukraińskiego (ale i ludzkiego, osobowego) ładu społecznego.

ŹRÓDŁA I LITERATURA:

- ¹ Nowicka E. Świat człowieka – świat kultury. – Warszawa, 2003. – S. 49.
- ² Olszewska-Dyoniziak B. Zarys antropologii kulturowej. – Zielona Góra, 2000. – S. 28–39.
- ³ Wojciech Burszta zaznaczył: «Teoria poznania i zakładana w jej ramach teoria (teorie) kultury stale na siebie oddziaływają, wzajemnie się warunkując i przenikając. Gdy w ten sposób patrzymy na antropologię, umożliwia to nam analizowanie wielu zjawisk w kręgu antropologii kultury w kontekście teorii kultury oraz ... ukierunkowuje naszą refleksję nad samą kulturą» (*Burszta W. Antropologia kultury. – Poznań, 1998. – S. 11*).
- ⁴ Gajda J. Antropologia kulturowa. – Cz. I. – Toruń, 2003. – S. 102–104.
- ⁵ Dogiel G. Antropologia filozoficzna. – Kraków, 1992. – S. 9.
- ⁶ Stryjek T. Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji. – Wrocław, 2000. – S. 62.
- ⁷ Lipiński W. Religia i Kościół w dziejach Ukrainy. – Przemysł, 1999. – S. 102.
- ⁸ Lipiński W. Łysty do bratiw-chliborobow. Pro ideju i orhanizaciju ukrajinskoho monarchizmu. – Wiedeń, 1926. «Łysty do bratiw-chliborobow» zamieszczone zostały w 5 tomowej publikacji «Wiacesław Lipińskij ta jogo doba», red. Jurij Tereszczenko, przygotowanej w latach 2008–2017 w Kijowie. W t. I, wydanym w 2008 r. zamieszczony został wstęp i część pierwsza (ss. 92–214), w t. II, wydanym w 2010 r. część druga (ss. 158–210), w t. III, wydanym w 2012 r. część trzecia (ss. 171–402), w t. IV, wydanym w 2015 r. część czwarta (ss. 84–223), w t. I, wydanym w 2008 r.
- ⁹ Praca ta została napisana w języku ukraińskim «Relihija i cerkwa w istoriji Ukrainy» (Lwów, 1925). W 2017 r. zamieszczona została w 5 tomie «Wiacesław Lipińskij ta jogo doba», red. J. Tereszczenko, s. 83–158.
- ¹⁰ Stryjek T. Ukraińska idea narodowa..., dz. cyt., s. 70.
- ¹¹ Tereszczenko J. Religia i cerkwa w listuwanni Wiacesława Lipińskiego // Wiacesław Lipińskij ta jogo doba / Red. J. Tereszczenko..., dz. cyt., s. 22–70.
- ¹² Najogólniej wskazujemy na religijne i filozoficzne poznanie Boga. W myśli zachodniej jest to czytelnie wyodrębniane, por. Jaworski M. Przedfilozoficzne i filozoficzne poznanie Boga // Studia z filozofii Boga. – T. I. – Warszawa, 1968. – S. 333–342; Kowalczyk S. Filozofia Boga. – Lublin, 1997.
- ¹³ Lipińskij W. Do seljan ta miszczan ukrainciw rimo-katolickoj wiry. List wid ukrainciw katolików z Kijiwa // Wiacesław Lipińskij ta jogo doba / Red. J. Tereszczenko..., dz. cyt., s. 71–82.
- ¹⁴ Lipiński W. Religia i Kościół..., dz. cyt., s. 45.
- ¹⁵ Ibidem.
- ¹⁶ Ibidem. – S. 44.
- ¹⁷ Ibidem. – S. 45.
- ¹⁸ Ibidem. – S. 49.
- ¹⁹ W. Lipiński postrzegał również mistycyzm «małostkowy», wyzwalający skłonności «do własnych korzyści», nawołujący nawet do bierności, «bezideowych i lękliwych ludzi». Zdecydowanie występował przeciwko tak rozumianemu mistycyzmowi.
- ²⁰ Lipiński W. Religia i Kościół..., dz. cyt., s. 50.

²¹ Ibidem. – S. 45.

²² W ten sposób W. Lipiński postrzegał integralny nacjonalizm Dmytra Doncowa (1883–1973), więcej, jego poglądy zwalczał. Z tych racji krytykował, redagowane przez Doncowa pismo «Zagrawa» (Zarzewie) i «Literaturo-Naukowij Wistnik» (Wiadomości Literacko-Naukowe). Uważał on, że nacjonalizm ukraiński posiada nie tylko antychrześcijański charakter, ale skierowany jest przeciwko ukraińskiej idei państwowej. Wskazywał, że «ukraiński ruch nacjonalistyczny, mimo że występuje on przeciwko państwu zaborczym, ...jego działacze i kierowane przez nich społeczeństwo przyzwyczajone do działań destrukcyjnych po zdobyciu niepodległości dalej starać się będą używać metod destrukcyjnych, a przez to rujnujących zdobyta państwowość» (*Stepień S. Waław Lipiński i jego dzieło // Lipiński W. Religia i Kościół...*, dz. cyt. s. 13).

²³ Ibidem. – S. 47.

²⁴ Zaznaczył: «wierzę w Boga i chcę przestrzegać Jego przykazań, tak jak mnie nauczył ten Kościół i ta objawiona przez Boga religia, w której się urodziłem» (Ibidem. – S. 47–48).

²⁵ Ibidem. Warto podkreślić, iż W. Lipiński wyraźnie podnosił swoje przywiązanie do tradycji łacińskiej. Akcentował, że Kościół łaciński – jak każdy inny chrześcijański – ani jemu, ani innym nie będzie «zawadzał» w pracy na rzecz sprawy ukraińskiej, więcej, będzie wspierał. W drodze do niepodległego państwa ukraińskiego za niezbędną uznawał «siłę moralną». Sprzeciwiał się wskazywaniu na którykolwiek z Kościołów, jako najbardziej «narodowy», «ukraiński», stąd zaznaczał, że ten będzie «najbardziej dopomoże», który «najlepiej nauczy swoich wiernych wykonywać wieczne i ogólnoludzkie prawa twórczej moralności społecznej».

²⁶ Ibidem. – S. 57. Równocześnie w tym Kościele zwalczano «pazerne i nieograniczone dążenie do władzy oraz bogactw materialnych, które w praktykach magicznych i zabobonach racjonalistycznych, w kulturze nienawiści i siły materialnej, szuka dla siebie pomocy i w końcu doprowadza do zezwierzęcenia, ruiny i upadku».

²⁷ Ibidem. – S. 82.

²⁸ Ibidem.

²⁹ W myśli ukraińskiej wyodrębniły się dwa zasadnicze stanowiska, wedle jednych «nosicielem prawdziwych» treści kulturowych pozostał lud (np. szkoła Włodzimierza Antonowicza), a wedle drugich – do których zaliczyć należy Lipińskiego – ukraińskie elity, w tym szlachta ukraińska. Lud zawsze pozostawał skłonny do buntów, niszczenia, elity do poszanowania dorobku poprzednich pokoleń.

³⁰ *Lipiński W. Religia i Kościół...*, dz. cyt. s. 84.